

Sygn. akt III Ca 1382/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Gabriela Sobczyk

Sędzia SO Roman Troll (spr.)

Sędzia SR (del.) Maryla Majewska - Lewandowska

Protokolant Aldona Kocięcka

po rozpoznaniu w dniu 5 stycznia 2017 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa P. B.

przeciwko A. B.

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Raciborzu

z dnia 8 czerwca 2016 r., sygn. akt III RC 315/15

zmienia zaskarżony wyrok:

- a) **w punkcie 1 o tyle, że w miejsce świadczeń alimentacyjnych w kwocie po 800 zł miesięcznie zasądza od pozwanego alimenty w kwocie po 650 zł (sześćset pięćdziesiąt złotych) miesięcznie;**
- b) **w punkcie 3 o tyle, że w miejsce kwoty 156 zł nakazuje pobrać od pozwanego kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych);**
- c) **w punkcie 4 w ten sposób, że znosi między stronami koszty procesu.**

SSR (del.) Maryla Majewska - Lewandowska SSO Gabriela Sobczyk SSO Roman Troll

Sygn. akt III Ca 1382/16

UZASADNIENIE

Małoletni powód P. B. reprezentowany przez matkę B. M. wniósł pozew przeciwko A. B. o podwyższenie alimentów zasądzonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodek (...) w R. z 2 grudnia 2013 roku (sygn. akt II RC 1272/13) z 550 zł miesięcznie do kwoty po 1000 zł miesięcznie oraz zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu podniósł, że w dacie orzeczenia alimentów miał 1,5 lat, obecnie ma 3,5 roku i uczęszcza do przedszkola, jest dzieckiem nadpobudliwym, diagnozowanym w kierunku występowania zaburzeń osobowości, wymaga terapii psychologicznej, a koszty utrzymania małoletniego określono na 1193,25 zł miesięcznie powiększone o koszty mieszkania przypadające na małoletniego.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że zarabia około 2000-2500 zł miesięcznie, a dodatkowo oprócz zasądzonych alimentów przekazuje powodowi ubrania i środki czystości, na które przeznaczają 100 złotych miesięcznie. Pismem z 10 maja 2016 roku uznał żądanie pozwu do kwoty po 650 złotych miesięcznie.

Wyrokiem z 8 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy w Raciborzu zasądził od pozwanego na rzecz powoda alimenty po 800 zł miesięcznie, poczynając od 10 grudnia 2015 roku, płatne do rąk matki powoda w terminie do 20-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami

w przypadku opóźnienia w terminie płatności którejkolwiek z rat, a to w miejsce alimentów ustalonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R.

z 2 grudnia 2013 roku, sygn. akt II RC 1272/13 po 550 zł miesięcznie (pkt 1); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 2); nakazano również pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa 156 zł tytułem należnych kosztów sądowych odstępując jednocześnie od obciążania tymi kosztami powoda (pkt 3); obciążył strony kosztami zastępstwa procesowego przez nie poniesionymi (pkt 4), a wyrokowi w punkcie 1 nadał rygor natychmiastowej wykonalności (pkt 5).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: małoletni P. B. urodzony (...) jest dzieckiem pochodzącym z małżeństwa A. B. i B. M., które zostało rozwiązane wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. z 2 grudnia 2013 roku w sprawie o sygn. akt II RC 1272/13; kosztami utrzymania i wychowania małoletniego sąd obciążył wówczas oboje rodziców, przy czym zasądził od pozwanego alimenty po 550 złotych miesięcznie; małoletni powód miał wówczas półtorej roku, pozostawał pod opieką matki, która była bezrobotna, zamieszkali w domu należącym do jej rodziców, korzystali z świadczeń opieki społecznej, matka pobierała zasiłek rodzinny - 77 zł miesięcznie, koszty utrzymania małoletniego wynosiły 770 zł miesięcznie. Pozwany pracował wówczas w Zakładzie (...)

Sp. z o.o. w J., gdzie zarabiał około 3500 zł miesięcznie, łożył na utrzymanie żony i syna 950 zł miesięcznie (ustalono je w wyroku orzekającym separację), utrzymywał regularne kontakty z synem.

Aktualnie powód ma 4 lata i mieszka wraz z matką w tym samym miejscu, koszty utrzymania mieszkania w części przypadającej na powoda i jego matkę wynoszą 300 zł miesięcznie, do kwietnia 2016 roku uczęszczał do Przedszkola Publicznego w C., którego koszt wynosił 77 zł miesięcznie, ponadto matka opłacała komitet rodzicielski - 50 zł oraz ubezpieczenie - 45 zł, zaś wyprawka wyniosła 100 zł. W przedszkolu sprawiał problemy wychowawcze przez co został z niego wypisany. Matka małoletniego pracuje w Domu Pomocy Społecznej i zarabia 1400 zł netto miesięcznie, otrzymuje na siebie alimenty od pozwanego po 100 zł miesięcznie, ponosi koszty dojazdu do pracy - 400 zł miesięcznie, na samochód wydaje około 40 zł miesięcznie a raz na kilka lat wymienia opony za 300 zł.

Małoletni powód nie wymaga stałego podawania leków, okresowo choruje na zapalenie dróg moczowych, miesięcznie na leki matka wydaje 2 zł, zakupiono mu również inhalator za kwotę 100 zł. Jest obecnie diagnozowany w kierunku choroby A., uczęszcza na terapię do poradni N.-med., korzysta z terapii SI, której koszt wizyty wynosi 60 zł miesięcznie, diagnoza (...) Sensorycznej wyniosła 250 zł, za konsultację psychologiczną B. M. zapłaciła 200 zł, natomiast konsultacja neurologiczna wyniosła 70 zł. Małoletni miał wykonywane badanie EEG - 100 zł. Na wizyty u psychiatry dziecięcego w M. matka małoletniego wydała 300 zł. Obecnie korzysta z terapii refundowanej w R..

Pozwany ma 33 lata, nadal pracuje zarabiając średnio 3384 zł miesięcznie wraz z wszystkimi dodatkami, mieszka w domu rodzinnym w S., dokłada się do kosztów utrzymania - 250 zł miesięcznie, opłaca podatek za nieruchomości ojca położoną w I., ponosi koszty dojazdu do pracy - 150 - 180 zł miesięcznie, utrzymuje kontakty z synem, a na dojazdy przeznaczają 100 zł miesięcznie. Czyni małoletniemu prezenty, kupuje ubrania i zabawki. Uzyskuje dodatkowy dochód w wysokości około 300 zł miesięcznie (ekwiwalent za zjazdy).

Sąd I instancji ustalając powyższy stan faktyczny nie dał wiary twierdzeniom matki powoda co do kosztów jego utrzymania. Wydatki na zabawki i rekreację określone łącznie na 150 zł uznał za zawyżone, nie dał również wiary zarówno matce powoda, jak i pozwanemu co do zarobków osiągniętych przez pozwanego.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji poszedł do przekonania, że zaistniały okoliczności, które powodują, iż obowiązek alimentacyjny wymaga modyfikacji. Przede wszystkim powód zaczął uczęszczać do przedszkola, co początkowo związane było

z opłatami co najmniej 77 zł miesięcznie, ale matka powoda podjęła pracę co pozwalało jej na partycypowanie w zwiększonych kosztach utrzymania powoda. Istotnej zmiany stosunków Sąd I instancji upatrywał w problemach zdrowotnych powoda. Stwierdzono, że jakkolwiek nie wymaga on istotnych nakładów na leczenie farmakologiczne, to znaczne koszty pochłania jego diagnoza i terapia. Sama terapia SI wraz z kosztem dojazdu do R. to 340 zł miesięcznie. W ocenie Sądu Rejonowego koszty usprawiedliwionych potrzeb powoda to około 1000 zł miesięcznie, na którą składa się koszt wyżywienia około 300 zł miesięcznie, wydatki na ubrania 100 zł miesięcznie, środki czystości około 50 zł miesięcznie, wydatki przedszkolne do 77 zł miesięcznie (do kwietnia), koszt dojazdów do specjalistów 100 zł miesięcznie, zabawki i materiały edukacyjne - 50 zł, zakup leków 50 zł miesięcznie. Nadto matka powoda pokrywa dojazdy i zajęcia SI - 340 zł miesięcznie oraz wizyty u diagnostów - 100 zł miesięcznie. Sąd I instancji zważył, że matka powoda spełnia swój obowiązek alimentacyjny

w części poprzez osobiste starania o utrzymanie i wychowanie syna, zapewnia także dziecku dach nad głową, może również ponieść w części koszty terapii syna, skoro swoją postawą - brakiem informowania ojca o stanie zdrowia dziecka i podejmowanych działaniach terapeutycznych uniemożliwia uruchomienie środków z polisy dziecka. Nadto utrudnia ojcu dziecka spełnianie swego obowiązku alimentacyjnego poprzez starania o wychowanie syna ograniczając kontakty. Sąd Rejonowy zauważył również, że zmianie uległa także sytuacja pozwanego, bowiem obecnie uzyskuje dochody w kocie około 3300 zł miesięcznie, jak również zmniejszył się obowiązek alimentacyjny względem matki powoda z 400 zł do 100 zł miesięcznie.

Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że zasądzone alimenty po 800 zł miesięcznie są adekwatne do usprawiedliwionych potrzeb powoda, a także stanowią kwotę pozostającą

w granicach możliwości finansowych pozwanego. Orzeczenie to zapadło w oparciu o art. 138 k.r.o. w związku z art. 135 k.r.o., o odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., o kosztach postępowania na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., a o rygorze natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 333 § 1 pkt 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w części orzekającej alimenty ponad 650 zł. Wyrokowi zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego

w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że możliwości zarobkowe i majątkowe pozwanego pozwalają na płacenie alimentów w wysokości po 800 zł miesięcznie, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż możliwości zarobkowe pozwanego nie pozwalają nałożenie alimentów w kwocie wyższej niż 650 zł miesięcznie. Zarzucił również naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego, bez jego wszechstronnego rozważenia oraz braku obiektywizmu w ocenie zgromadzonego materiału dowodowego.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 650 zł miesięcznie.

Powód wniósł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Na wstępie należy podkreślić, że Sąd I instancji co do zasady poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które korespondują z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym.

Zgodnie z art. 138 k.r.o. w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Zmiana stosunków odnosi się do zmiany usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego lub zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Zmiana taka stanowi podstawę do korekty wysokości ciążącego na zobowiązanym obowiązku alimentacyjnego, prowadzącej do jego podwyższenia, obniżenia lub uchylenia. Z kolei zgodnie z art. 135 § 1 k.r.o. zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb

uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Przez usprawiedliwione potrzeby uprawnionego rozumieć należy potrzeby, których zaspokojenie zapewni mu - odpowiedni do jego wieku i uzdolnień - prawidłowy rozwój fizyczny i duchowy.

Ustalając rozmiar świadczeń alimentacyjnych rodziców wobec dziecka należy mieć na uwadze – z jednej strony zakres usprawiedliwionych potrzeb dziecka, z drugiej zaś możliwości zarobkowe i majątkowe rodzica, które stanowią górną granicę świadczeń, chociażby nawet nie zostały w tych granicach pokryte wszystkie usprawiedliwione potrzeby uprawnionego do alimentacji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 1972 roku, sygn. akt III CRN 470/71, LEGALIS 15970).

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że w rozpoznawanej sprawie nastąpiła taka zmiana stosunków, która uzasadniała podwyższenie wcześniej zasądzonych alimentów. Bez wątplenia zwiększyły się uzasadnione potrzeby powoda, albowiem w dacie orzekania o wysokości poprzedniego zobowiązania alimentacyjnego nie zachodziła chociażby potrzeba stosowania wobec powoda terapii SI, jak również konieczności diagnostyki w kierunku Zespołu (...). Naturalnie wraz ze wzrostem małoletniego zwiększają się również wydatki potrzebne na jego wyżywienie lub zakup ubrań. Sąd I instancji nie zwrócił jednak uwagi na fakt, że poprzednio (w grudniu 2013 roku) usprawiedliwione potrzeby małoletniego wynosiły 770 zł,

a zwiększyły się w chwili obecnej do około 1000 zł, co miało związek przede wszystkim z koniecznością prowadzenia terapii SI. Różnica pomiędzy poprzednimi, a obecnymi usprawiedliwionymi kosztami utrzymania małoletniego wynosi około 230 zł, a Sąd Rejonowy podwyższył alimenty o 250 zł miesięcznie w całości obciążając tą dodatkową kwotą pozwanego.

Odnosząc się do zarzutów podniesionego przez skarżącego, a to niesłusznym przyjęciu przez Sąd I instancji, iż jego sytuacja majątkowa i zarobkowa pozwalała na ustalenie alimentów w kwocie po 800 zł miesięcznie, zważyć należało, że po dokładnej analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny jego możliwości zarobkowych. W okresie 12 miesięcy od grudnia 2014 roku do listopada 2015 roku pozwany zarabiał średnio około 3384 zł miesięcznie (wraz ze wszystkimi dodatkami, jak np.: barbórka, premia wakacyjna, czy też wczasy pod gruszą). Ponadto, otrzymywał dodatkowo około 300 zł miesięcznie tytułem ekwiwalentu za zjazdy. Z wynagrodzenia za pracę miesięcznie odciążane są potrącenia w łącznej kwocie około 845 zł, a zatem średnio miesięczny dochód pozwanego wynosi około 2839 zł. W ocenie Sądu Odwoławczego, średni miesięczny dochód w wysokości prawie 2840 zł, nawet przy uwzględnieniu sumy wszystkich miesięcznych wydatków wskazanych przez pozwanego w apelacji w wysokości 1950 zł

w oczywisty sposób nie pozwala zgodzić się z podniesionym przez skarżącego zarzutem. Sąd I instancji trafnie ustalił, że kwota 800 zł miesięcznie nie przekracza możliwości zarobkowych pozwanego. Jednakże nie tylko możliwości zarobkowe i majątkowe pozwanego decydują o wysokości alimentów, należy także podkreślić, że taka 800 zł miesięcznie tytułem alimentów powoduje, iż pozwanemu nie pozostaje żadna wolna kwota, którą mógłby dysponować samodzielnie. Trzeba brać pod uwagę także usprawiedliwione potrzeby małoletniego powoda (prawie 5 letniego dziecka) ocenione właściwie na około 1000 zł miesięcznie.

W uzasadnieniu apelacji skarżący stwierdził, że matka powoda zawyżyła koszty jego utrzymania, a sama zarabia około 2000 zł netto, jak również otrzymuje alimenty w kwocie po 100 zł miesięcznie. Odnosząc się do powyższego, w pierwszej kolejności należy wskazać, że do sądu należy ustalenie stanu faktycznego sprawy, a oświadczenia i dowody złożone przez matkę winne zostać przez sąd orzekający zweryfikowane. Lektura uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego, w ocenie Sądu Odwoławczego, wskazuje na fakt, że dokonano weryfikacji powyższych kwestii, bowiem Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom matki powoda odnośnie kosztów utrzymania małoletniego, co więcej Sąd I instancji wyraźnie wskazał, że koszty te zostały w jego ocenie zawyżone. W związku z czym, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego ustalił, że koszty usprawiedliwionych potrzeb powoda wynoszą miesięcznie około 1000 zł; na powyższą sumę zaliczono następujące kwoty: wyżywienie - 300 zł, ubrania - 100 zł, środki czystości - 50 zł, koszt dojazdów do specjalistów - 100 zł, zabawki i materiały edukacyjne - 50 zł, leki - 50 zł, dojazdy i terapia SI - 340 zł, wizyty u diagnostów - 100 zł. Z uzasadnienia wynika, że Sąd I instancji do uzasadnionych wydatków zaliczył również koszt przedszkola w kwocie 77 zł, które aktualnie nie są ponoszone, bowiem małoletni został

z przedszkola wypisany, suma poszczególnych wydatków przekracza przyjętą przez Sąd I instancji wysokość o około 100 zł, ale trzeba mieć na uwadze to, iż wizyty u diagnostów i dojazdy do specjalistów nie są ponoszone comiesięcznie i są to kwoty podawane ogólnie. Skarżący podniósł, że zawyżona jest kwota chociażby przeznaczana na wyżywienie, jednakże biorąc pod uwagę doświadczenie życiowe, Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż 300 zł miesięcznie, a więc po około 10 zł dziennie, przeznaczane na wyżywienie niespełna 5 letniego dziecka jest prawidłowe.

Podniesiono również, że strona powodowa wykazała tylko jedną fakturę VAT na 180 zł, dotyczącą odbywania przez małoletniego terapii SI, faktura ta jest z 4 kwietnia 2016 roku i dotyczy usług wykonanych w marcu (3 rehabilitacji) po 60 zł każda /k. 87/. Sąd Rejonowy przyjął, że terapie są prowadzone z uwagi na zeznanie matki dziecka 29 kwietnia 2016 roku /k. 99-99v./, ale wówczas nie przedstawiła ona kolejnej faktury za terapię wykonaną w kwietniu 2016 roku, nie przedłożyła jej także przed wydaniem wyroku w czerwcu 2016 roku. Nie byłoby to zastanawiające, gdyby koszty związane z prowadzoną terapią zostały udokumentowane w toku postępowania odwoławczego – tak się jednak nie stało; strona powodowa nie przedstawiła żadnych dokumentów potwierdzających, że od kwietnia 2016 roku do chwili wyrokowania przez Sąd Okręgowy (styczeń 2017 roku) matka dziecka ponosiła koszty związane z terapią w wysokości po 240 zł miesięcznie. Trzeba więc przyjąć, że w tym zakresie, na obecnym etapie postępowania, nie można dać wiary zeznaniom matki. Nic nie stało bowiem na przeszkodzie, aby w toku postępowania, wiedząc o zarzutach apelacji, przedstawić dokumenty związane z ponoszonymi kosztami na terapię. Trzeba więc przyjąć, że koszty związane z terapią nie zostały wykazane jako ponoszone w wysokości podawanej przez matkę, aczkolwiek ich przyjęcie powoduje zwiększenie uzasadnionych potrzeb dziecka do kwoty około 1000 zł. Dodatkowo trzeba także zaznaczyć, że stawia to pod znakiem zapytania również koszty dojazdu na terapię do R.. W tym zakresie więc zarzuty apelacji pozostają skuteczne, niemniej jednak uzasadnione koszty utrzymania prawie 5 letniego dziecka, ocenione na około 1000 zł miesięcznie, w porównaniu do poprzednich wycenionych w grudniu 2013 roku na 770 zł, więc po 3 latach, należy uznać za prawidłowe. Dziecko jest bowiem diagnozowane i wymaga terapii, w tym zakresie też jego potrzeby uległy zmianie. Wątpliwości budzą jedynie ponoszone na nią koszty. Zarówno diagnoza, jak i terapia musi się łączyć z podwyższeniem usprawiedliwionych potrzeb małoletniego powoda, choć niekoniecznie w wysokości podawanej przez matkę. Należy więc wskazać, że usprawiedliwione koszty utrzymania małoletniego ocenione na około 1000 zł miesięcznie są obecnie prawidłowe, gdyż dziecko wymaga jednej terapii w tygodniu, która oceniana jest na 60 zł, czyli w okresie miesięcznym jest to 240 zł. To jest w zasadzie wzrost jego usprawiedliwionych kosztów utrzymania. Nie wykazano zaś, aby ta terapia mogła odbywać się bezpłatnie (art. 6 k.c.) – pozwany w tym zakresie nie przedłożył żadnego materiału dowodowego, a nie kwestionował konieczności uczęszczania małoletniego na terapię (co zresztą wynika z przedłożonych przez powoda dokumentów, por. ocena rozwoju procesów integracji sensorycznej k. 47-49). Podnosił jedynie w apelacji, że małoletni może korzystać z publicznej opieki medycznej, ale nie wskazał, gdzie taka terapia może być przeprowadzona nieodpłatnie. Sąd Okręgowy ustalił więc, że koszty tej terapii powiększają usprawiedliwione potrzeby małoletniego, ale nie wykazano, aby - poza marcem 2016 roku - była ona prowadzona odpłatnie.

Zmianie, co należy jeszcze raz podkreślić, uległa również sytuacja matki dziecka, która poprzednio była bezrobotna, a obecnie pracuje i osiąga dochód w wysokości około 1400-1500 zł miesięcznie. Otrzymuje jednak na siebie niższe alimenty. To musi wpłynąć na ocenę sposobu rozdziału obowiązków alimentacyjnych matki i ojca względem syna. To matka nadal sprawuje osobiste starania o utrzymanie i wychowanie małoletniego (zapewnia dziecku miejsce zamieszkania), z tego powodu jej udział w finansowaniu jego usprawiedliwionych potrzeb powinien być odpowiednio zmniejszony w stosunku do pozwanego, z którym powód nie zamieszkuje (por. art. 135 § 2 k.r.o.). Jednak każde z rodziców powinno przyczyniać się również finansowo do utrzymania małoletniego. Poprzednio ta proporcja, z uwagi na brak zatrudnienia matki dziecka rozkładała się tak, że ojciec dziecka był obciążony obowiązkiem finansowania usprawiedliwionych potrzeb małoletniego w 71%, a pozostała część (29%) obciążała matkę dziecka. Podjęcie pracy przez matkę dziecka oraz jego uczęszczanie do przedszkola i wiek małoletniego wskazują na konieczność zmiany tej proporcji. Sąd Okręgowy uważa, że obciążenie w takich warunkach ojca dziecka obowiązkiem alimentacyjnym w 65%, a pozostałą jego częścią matki (35%) pozostaje w zgodzie ze zmienionymi stosunkami (art. 138 k.r.o.). Matka dziecka bowiem osiągając stały dochód ma możliwość

także finansowego uczestniczenia w usprawiedliwionych wydatkach dziecka w większym zakresie niż wówczas, gdy pozostawała bezrobotna. Jest to oczywiste, a zwiększenie tej proporcji o 6%, na jej niekorzyść, nie może być uznane za nadmierne, jej dochody bowiem wzrosły o znacznie więcej; natomiast Sąd Okręgowy miał także na uwadze to, że matka dziecka musi dodatkowo zajmować się rehabilitacją małoletniego.

W tych warunkach zaproponowane przez ojca dziecka podwyższenie alimentów do 650 zł miesięcznie na syna jest właściwe i w prawidłowy sposób uwzględnia zmianę stosunków pomiędzy stronami. Przyjęcie większej kwoty i zwiększenie proporcji udziału ojca dziecka w finansowaniu jego potrzeb naruszałoby regulację art. 138 k.r.o., nie uwzględniając wszystkich okoliczności sprawy.

Dlatego też złożona apelacja musiała ostatecznie doprowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Uwzględniając apelację Sąd Okręgowy musiał rozstrzygnąć także o kosztach postępowania przed Sądem I instancji. Ostatecznie pozwany przegrał sprawę w części dotyczącej po 100 zł alimentów miesięcznie, o tyle zostały one podwyższone (wartość przedmiotu sporu wynosi więc 1200 zł), dlatego też opłata od pozwu w tej części, obciążającej pozwanego, wynosi 60 zł [art. 100 k.p.c. w związku z art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2016 roku, poz. 623)]. Ponadto przed Sądem

I instancji powód dochodził podwyższenia alimentów o 450 zł miesięcznie, a więc wartość przedmiotu sporu wynosiła 5400 zł; koszty zastępstwa procesowego powoda wynosiły więc 1200 zł [zgodnie z § 7 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.)

w związku z § 6 pkt 4 tego rozporządzenia], a koszty zastępstwa procesowego pozwanego 60 zł (§ 7 ust. 1 pkt 11 tego rozporządzenia), który poniósł także koszty opłaty od pełnomocnictwa – 17 zł. Jednakże powód przegrał sprawę w 78%. Suma kosztów procesu wynosi 1277 zł, z czego powód powinien ponieść prawie 1000 zł, a resztę pozwany. Jednakże biorąc pod uwagę okoliczności sprawy o podwyższenie alimentów w znacznej części przegranej przez powoda i dużą dysproporcję pomiędzy kosztami związanymi z wynagrodzeniem pełnomocników stron, Sąd Okręgowy uznał, że należy wzajemnie znieść koszty procesu, zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

SSR (del.)Maryla Majewska-Lewandowska SSO Gabriela Sobczyk SSO Roman Troll